

1. Bóg zapłać sprzątającym i strojącym nasz kościół w ostatnim tygodniu. Na sobotę do sprzątania prosimy rodziny: Heleny i Wiesława Lenar, Magdaleny i Tomasza Szymańskich, Zofię Drozd.
2. Ofiary na potrzeby kościoła złożyli: P. Teresa i Stanisław Kuźniar 300 zł, P. Zdzisława i Zbigniew Sobek 300 zł. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom.
3. Msze św. w tygodniu: poniedziałek rano o godz. 7⁰⁰, od wtorku o godz. 17⁰⁰ a od piątku nabożeństwa różańcowe na które serdecznie wszystkich zapraszam.
4. W tym tygodniu dni odnowy duchowej: I Piątek i I Sobota miesiąca. Okazja do skorzystania z sakramentu pojednania z Bogiem codziennie przed Mszą św.
5. W piątek rano wyjadę do chorych z Komunią św. W trwającym czasie pandemii wyjadę tylko do zgłoszonych osób. Po Mszy św. w piątek spotkanie ministrantów.
6. W sobotę (I Sobota miesiąca) na Mszy św. poświęcenie różańców dzieciom kl. III, zmiana tajemnic różańcowych, różaniec i spotkanie z rodzicami dzieci klasy III.
7. Przyszła niedziela adoracyjna. Składka przeznaczona na Seminarium Duchowne. Złożymy większą ofiarę, aby składka ta była naszą roczną pomocą jesienną – zamiast płodów rolnych.
8. **Intencje mszalne:** od jutra rozpoczynają się Msze św. gregoriańskie za Ś.P. Janinę Pelczarską. W sobotę Ks. Prałat Stefan Kołodziej odprawi Mszę św. w intencji Róży p.w. bł. Jerzego Popiełuszki: *dziękczynna za otrzymane łaski od Boga, zebrane plony, z prośbą o błogostawieństwo dla członków i rodzin naszych rodzin.*

Ave Maria.. Słowa nieustające...

Jedyny sposób zapobieżenia zazdrości to zasłużyć na przedmiot własnych pożądań. Jest ona bowiem nieufnością wobec samego siebie, świadectwem nikłych naszych zalet.

Nicolas-Sébastien Roch (Chamfort)

Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty, która w czasie przemówienia wygłoszonego z okazji otrzymania Nagrody Nobla opowiedziała o pewnym chłopcu: „Nie zapomnę nigdy małego dziecka, hinduskiego czterolatka. W jakiś sposób dowiedział się, że Matka Teresa nie ma cukru dla swoich dzieci. Poszedł wtedy do domu do swoich rodziców i powiedział: «Przez trzy dni nie będę jadł cukru; podaruję go Matce Teresie». Po trzech dniach rodzice musieli zaprowadzić go do mnie, aby mógł przekazać mi szklankę cukru. Ile w tym dziecku było miłości! Ten chłopiec potrafił kochać aż do bólu.

Nie zapominajcie, że jest wiele dzieci, wiele kobiet, wielu mężczyzn na tym Świecie, którzy nie mają tego, co wy macie. I pomyślcie, że i wy możecie tak kochać, że aż będzie bolało...”



Nieustającej Westchnienie...

26.09.2021

XXVI Niedziela zwykła



|| *Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego)* || www.niziny.przemyska.pl ||
|| *e-mail:* niziny.przemyska@gmail.com || *tel.* 506 996 750 || facebook.com/ParafiaNiziny ||

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA (Mk 9, 38–43. 45. 47–48)

Jan powiedział do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami». Lecz Jezus odrzekł: «Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do Królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie».



SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO

Wsluchując się w słowa Jana skierowane dzisiaj do Jezusa, można odnieść wrażenie, że Apostołowie wydają się być poirytowani. Ktoś bowiem ośmiela się czynić to, co jest ich zadaniem i przywilejem, a nie należy do ich grona: wyrzuca złe duchy w imię Syna Bożego. Wcześniej Ewangelista św. Marek opowiada o człowieku, który prosił Jezusa, aby uzdrowił jego głuchoniemego syna. Najpierw próbowali tego dokonać uczniowie Jezusa, ale nie dali rady. Teraz uczniowie, którzy okazali się nieskutecznymi egzorcystami, widzą kogoś spoza swego grona, komu się to udaje. Czują się z tego powodu poniżeni i zmieszani. Mają nadzieję, że Jezus mu tego zabroni i wtedy przestanie ich zawstydząć. Tymczasem Jezus nie podziela ich stanowiska.